

Sygn. akt V KK 170/16

POSTANOWIENIE

Dnia 13 stycznia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Kala

SSN Roman Sądej

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,
w sprawie H. C.

skazanego z art. 200 § 1 k.k. i art. 263 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 13 stycznia 2017 r.,

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w O.

z dnia 23 września 2009 r., sygn. akt VII Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w O.

z dnia 20 maja 2009 r., sygn. akt II K (...),

1. oddała kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. wydatkami za postępowanie kasacyjne obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O. wyrokiem z dnia 20 maja 2009r., sygn. akt II K (...), uznał oskarżonego H. C. za winnego popełnienia w dniu 26 maja 2008 r. w O. trzech czynów polegających na doprowadzeniu trzech małoletnich do poddania się i wykonania innych czynności seksualnych opisanych w punktach 1-3 części wstępnej wyroku, tj. występków z art. 200 § 1 k.k. i przyjmując, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przestępstw – skazał go na podstawie art. 200 § 1

k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. oraz wymierzył mu karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd I instancji uznał oskarżonego H. C. za winnego tego, że bez wymaganego zezwolenia posiadał amunicję w postaci dwóch nabojów pistoletowych, tj. występku z art. 263 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. Sąd połączył kary pozbawienia wolności wymierzone oskarżonemu H. C. w punktach 1 i 2 wyroku i jako karę łączną orzekł karę 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, określając jednocześnie, że na podstawie art. 62 k.k. kara ta powinna być wykonywana w systemie terapeutycznym umożliwiającym terapię psychologiczną oskarżonego, związaną z zaburzeniami jego preferencji seksualnych.

Ponadto, Sąd Rejonowy orzekł wobec ówczesnie oskarżonego o zastosowaniu środków karnych oraz środka zabezpieczającego. I tak:

- na podstawie art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 41 a § 2 k.k. sąd *meriti* orzekł zakaz kontaktowania się oskarżonego H. C. z pokrzywdzonymi do czasu ukończenia przez nich 18 roku życia;
- na podstawie art. 39 pkt 2a k.k. w zw. z art. 41 § 1 a k.k. orzekł na zawsze zakaz wykonywania przez oskarżonego H. C. wszelkich zawodów albo działalności, które są związane z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub opieką nad nimi;
- na podstawie art. 95 a § 1 k.k. Sąd skierował oskarżonego H. C. po odbyciu kary pozbawienia wolności na psychologiczne leczenie ambulatoryjne, mające na celu terapię zaburzeń jego preferencji seksualnych.

Sąd I instancji zaliczył też na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 września 2008r. do dnia uprawomocnienia się wyroku oraz orzekł o opłatach i kosztach postępowania.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego w części rozstrzygnięcia o karze, zarzucając rażącą surowość kary pozbawienia wolności orzeczonej w rozmiarze 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, jako przekraczającej stopień winy sprawcy.

Podnosząc ten zarzut obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez złagodzenie kary pozbawienia wolności i orzeczenie jej z

warunkowym zawieszeniem wykonania.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 23 września 2009 r., sygn. akt VII Ka (...), po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 29 września 2008 r. do dnia 28 lipca 2009 r.

W pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Obecnie, na podstawie art. 521 § 1 k.p.k. Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego H. C.

Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. skarżący zarzucił rażące i mające mieć istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa karnego procesowego, to jest:

1) art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., polegające na zaniechaniu rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, poza granicami zaskarżenia i dokonania wszechstronnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku, wskutek czego doszło do utrzymania w mocy rażąco niesprawiedliwego wyroku Sądu I instancji w zakresie w jakim rażąco naruszono przepis prawa karnego materialnego, tj. art. 95a § 1 k.k., poprzez orzeczenie na jego podstawie środka zabezpieczającego w postaci skierowania oskarżonego, po odbyciu kary, na leczenie ambulatoryjne, bez powiązania z podstawą skazania określonego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku Sądu I instancji,

2) art. 433 § 2 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierozważenie i nienależyte ustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich istotnych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego.

W oparciu o tak skonstruowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w O. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść skazanego H. C. nie przedstawiła argumentów potwierdzających wystąpienie uchybień zarzucanych przez skarżącego. Nie wykazano w szczególności, aby przy wydawaniu zaskarżonego rozstrzygnięcia doszło do naruszenia zasad orzekania

środka zabezpieczającego przewidzianego w ówczesnym art. 95a § 1 k.k. Tym samym, nie sposób również mówić o rażącej niesprawiedliwości wyroku Sądu Okręgowego w O., w rozumieniu art. 440 k.p.k.

Na wstępie należy przypomnieć, że kasacje wnoszone przez podmioty wymienione w przepisie art. 521 k.p.k. muszą spełniać większość tych samych wymagań, które w odniesieniu do tego środka, ustawa nakłada na zwykłe strony procesowe. Dotyczy to szczególnie obowiązków i konsekwencji wynikających z treści przepisów art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k., art. 536 k.p.k. i in. Stosownie bowiem do obowiązujących rozwiązań ustawowych, kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i zgodnie z dyspozycją zamieszczoną w art. 523 § 1 k.p.k., może zostać wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Obliguje to skarżącego do wykazania, że kwestionowane rozstrzygnięcie jest dotknięte takim właśnie uchybieniem, a nadto przedstawienie argumentów, w świetle których potwierdzenie znajduje teza o istotnym wpływie podniesionego uchybienia na treść orzeczenia będącego przedmiotem skargi kasacyjnej. Jak to już wielokrotnie podkreślano w orzecznictwie Sądu Najwyższego brak wykazania którejkolwiek z tych podstaw kasacyjnych determinuje uznanie tego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny.

W tej sprawie doszło do wystąpienia takiej właśnie sytuacji. Autor kasacji, w drodze odwołania się do instytucji procesowej zamieszczonej w przepisie art. 440 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k., zakwestionował materialno-prawną podstawę orzeczenia środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 95a § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w chwili wyrokowania przez sądy obu instancji) wobec skazanego H. C. Z treści zarzutu kasacyjnego wynika, że uchybienie miałoby polegać na zastosowaniu tego środka *„bez powiązania z podstawą skazania określonego w punkcie I zaskarżonego wyroku Sądu I instancji”*. Jednocześnie, ani w treści zarzutu ani w części motywacyjnej kasacji, skarżący nie sprecyzował na czym owo „powiązanie” – przy prawidłowym orzekaniu - miałoby polegać. Z treści dalszych wywodów można jedynie wnosić, że do naruszenia powołanego przepisu prawa materialnego miałoby dojść przez *„odniesienie zastosowanego w wyroku środka zabezpieczającego jedynie do wymierzonej tym orzeczeniem kary łącznej”*,

co zdaniem skarżącego „*jest nieuzasadnione prawnie i sprzeczne z założeniem co do wymogów stosowania tego środka zabezpieczającego*”. Natomiast „*fakt wykonywania orzeczonej tym wyrokiem kary łącznej nie stanowił podstawy orzeczenia wyrokiem środka zabezpieczającego określonego w byłym art. 95a § 1 k.k.*”.

Przytoczone stanowisko należy oceniać w kategoriach co najmniej nieporozumienia. Z treści wyroku Sądu I instancji, do zakwestionowania którego tak naprawdę Rzecznik Praw Obywatelskich dąży, posiłkując się instytucją uregulowaną w art. 440 k.p.k., nie wynika wcale żadne „powiązanie” środka zabezpieczającego z karą łączną. Sąd ten rozstrzygnął o skazaniu osk. H. C. za poszczególne przestępstwa, wymierzył kary podlegające połączeniu – wobec czego był zobligowany do orzeczenia kary łącznej – a następnie orzekł o środkach karnych, o środku zabezpieczającym oraz o opłacie i kosztach postępowania. W realiach uregulowania zawartego w treści ówczesnego art. 95a § 1 k.k., którego naruszenie zarzuca Rzecznik Praw Obywatelskich, do uchybienia zamieszczonym tam warunkom orzeczenia środka zabezpieczającego mogłoby dojść w wypadku, gdyby skazanie nie dotyczyło przestępstwa skierowanego przeciwko wolności seksualnej, popełnionego w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych albo gdyby skazując za takie przestępstwo nie wymierzono kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. W treści powołanego przepisu ustawodawca zamieścił zastrzeżenie, że umieszczenie w zakładzie zamkniętym albo skierowanie na leczenie ambulatoryjne, zmierzające do osiągnięcia celów wymienionych w przepisie, tj. przeprowadzenia terapii farmakologicznej lub psychoterapii, zmierzających do zapobieżenia ponownemu popełnieniu takiego przestępstwa, następuje po odbyciu kary wymierzonej za przestępstwo należące do kręgu uprawniającego do stosowania tego rozwiązania. Nie może ulegać wątpliwości, że odbycie „tej kary” następowało zarówno wtedy, gdy była orzeczona i wykonana tylko za przestępstwo wymienione w art. 95a § 1 k.k., jak i wtedy, gdy taka kara została orzeczona i wykonana za jakie przestępstwo w ramach kary łącznej obejmującej także skazania za przestępstwa innego rodzaju. Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnego rozróżnienia, wobec tego nie ma podstawy

do wprowadzania go w drogę interpretacji – zwłaszcza, że nie ma ku temu żadnych przesłanek.

Zasadnicze znaczenie – z punktu widzenia orzekania środka zabezpieczającego – miało zatem: 1/ skazanie za przestępstwo określone w art. 95a § 1 k.k., 2/ wymierzenie za to przestępstwo kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania,

3/ odbycie tej kary, 4/ potrzeba zrealizowania celu określonego w ówczesnym art. 95a § 1 k.k. Tymczasem, skarżący nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby uzasadniać pogląd, że orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci skierowania na leczenie ambulatoryjne po odbyciu kary pozbawienia wolności za przestępstwo skierowane przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, tylko wtedy było zgodne z dyrektywą zawartą w art. 95a § 1 k.k., gdy karę bezwzględnego pozbawienia wolności wymierzono jedynie za to przestępstwo, a naruszało wymieniony przepis, gdy karę tego rodzaju wymierzono również za inne przestępstwa, za które skazano oskarżonego w tym samym procesie, a następnie kary te połączono i wymierzono łączną karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania.

Nie do zaakceptowania jest także teza zaprezentowana w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, wedle której *„Fakt wykonywania orzeczonej tym wyrokiem kary łącznej nie stanowił podstawy orzeczenia wyrokiem środka zabezpieczającego określonego w byłym art. 95a § 1 k.k.”* Jej prostą konsekwencją byłby bowiem wniosek o nieusuwalnej sprzeczności między nakazem orzekania kary łącznej w wypadku skazania za kilka przestępstw oraz dyrektywą wynikającą z ówczesnego przepisu art. 95a § 1 k.k. Tym samym, w procesie złożonym przedmiotowo, w którym dochodzi do połączenia kar pozbawienia wolności orzeczonych za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, z karami tego rodzaju wymierzonymi za inne przestępstwa – zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich – nie byłoby dopuszczalne zastosowanie środka zabezpieczającego przewidzianego w art. 9a § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w chwili wyrokowania w tej sprawie. Stanowisko wyrażone przez skarżącego nie znajduje jednak żadnego wsparcia jurydycznego i

ogranicza się do złożenia zapewnienia, że *„odniesienie zastosowanego w wyroku środka zabezpieczającego jedynie do wymierzonej tym orzeczeniem kary łącznej, jest nieuzasadnione prawnie i sprzeczne z założeniem co do wymogów stosowania tego środka zabezpieczającego, w szczególności - dla zapobieżenia ponownemu popełnieniu przez sprawcę przestępstwa skierowanego przeciwko wolności seksualnej”*. Trudno uznać, aby wywód tego rodzaju był wystarczający do zrealizowania ustawowego obowiązku wykazania przez autora kasacji zaistnienia rażącego naruszenia prawa w zaskarżonym orzeczeniu. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że w ustawie obowiązującej w czasie orzekania w niniejszej sprawie, nie było rozróżnienia na karę odbytą samoistnie za przestępstwo określone w ówczesnym art. 95a § 1 k.k. oraz karę za takie przestępstwo odbytą w ramach kary łącznej.

Nie sposób też dociec, w jaki sposób zastosowanie tego środka – wykonywanego po odbyciu łącznej kary pozbawienia wolności – nie realizuje celu, jakim jest zapobieżenie ponownemu popełnieniu przez sprawcę przestępstwa skierowanego przeciwko wolności seksualnej, natomiast miałyby ten cel zrealizować, gdyby środek ten był zastosowany po wykonaniu kary jednostkowej.

Brak było też jakichkolwiek podstaw do podzielenia drugiego z zarzutów kasacyjnych, dotyczącego zakresu i sposobu wykonania przez sąd odwoławczy obowiązku rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego H. C. oraz odniesienia się do zamieszczonego w niej zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Także i w tej części skarżący nie wykazał błędów lub niedostatków kontroli apelacyjnej; trudno więc mówić o naruszeniu dyrektyw wynikających z treści art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Natomiast zaprezentowane obecnie dywagacje skarżącego, z których miałyby wynikać, że czyny przypisane skazanemu polegające na seksualnym wykorzystywaniu trzech małoletnich nie wykazują znacznego stopnia szkodliwości – Sąd Najwyższy – nie dzieląc tej oceny – pozostawia bez komentarza, podobnie jak i wywody dotyczące współmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności (brak uprawnienia Rzecznika Praw Obywatelskich do wnoszenia kasacji w tym zakresie), a także rozważania odnoszące się do postanowienia Sądu Rejonowego w O. z dnia 19 lipca 2013 r. o zarządzeniu umieszczenia skazanego H. C. w zakładzie zamkniętym z uwagi na uchylanie się

od leczenia ambulatoryjnego. Pomijając bowiem brak zaskarżenia tego orzeczenia środkiem nadzwyczajnym – autor kasacji przyznaje, że rozstrzygnięcie to miało pełne umocowanie prawne na dzień orzekania. Jedynie na marginesie tej kwestii odnotować trzeba, że ocena sądów na temat potrzeby zastosowania środka zabezpieczającego wobec skazanego H. C. zachowała swoją aktualność, o czym przekonuje treść opinii biegłych wskazujących na utrzymującą się realną możliwość ponownego dopuszczenia się podobnych czynów przez skazanego.

Z tych wszystkich powodów Sąd Najwyższy ocenił kasację Rzecznika Praw Obywatelskich wniesioną na korzyść skazanego H. C., jak oczywiście bezzasadną, co zdecydowało o jej oddaleniu.

O wydatkach poniesionych w związku z rozpoznaniem kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich postanowiono w oparciu o przepis art. 638 k.p.k.

r.g.